

A l e k s a n d r a H o r e c k a

Prace prof. Jerzego Pelca z dziedziny filozofii literatury, teorii literatury i poetyki

Słowa kluczowe: *(polska) filozofia literatury, (polska) teoria literatury, J. Pelc*

W latach 1942–1946 prof. Jerzy Pelc studiował filozofię i polonistykę¹. Zainteresowania prof. Pelca teorią i filozofią literatury oraz poetyką koncentrują się m.in. na zagadnieniach (1) formy i treści (w szczególności w dziele literackim), (2) sposobu istnienia i istoty dzieła literackiego, (3) wartości logicznej i charakteru asertywnego zdań w dziele literackim, (4) fikcji i tekstów fikcjonalnych, (5) wybranych pojęć z dziedziny poetyki (motyw, wątek, temat, metafora, ideologia dzieła literackiego, krytyka literacka) oraz (6) metodologicznych. Prof. Pelc jest także autorem recenzji wielu książek z dziedziny językoznawstwa, teorii i historii literatury², wydawcą niektórych dzieł Juliusza Słowac-

¹ W latach 1942–1944 oraz 1945–1946 w podziemnym Uniwersytecie Warszawskim (pod kierunkiem filozofów: Marii Ossowskiej, Tadeusza Kotarbińskiego i Władysława Tatarkiewicza, i polonistów: Juliana Krzyżanowskiego, Wacława Borowego i Witolda Doroszewskiego), od grudnia 1944 do czerwca 1945 – w Uniwersytecie Jagiellońskim (pod kierunkiem Romana Ingardena oraz Zenona Klemensiewicza, Stanisława Pigionia i Kazimierza Wyki). Magisterium polonistyczne uzyskał prof. Pelc w 1946 roku, doktorat – w roku 1951 na podstawie pracy *Treść i forma dzieła literackiego* napisanej pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego (recenzent: Tadeusz Kotarbiński), habilitację – w roku 1961 na podstawie pracy *O pojęciu tematu*, por. J. Pelc, *Jerzy Pelc [autobiogram]*, „Ruch Filozoficzny”, R. 44, 1987, nr 1, s. 76–80.

² J. Pelc, *W kręgu języka literackiego* [rec. książki Zenona Klemensiewicza *W kręgu języka literackiego i artystycznego*], „Nowe Książki”, 1962, nr 11, s. 668–669; J. Pelc, *Antologie humoru staropolskiego* [rec. książki Juliana Krzyżanowskiego i Kazimierzy Żukowskiej-Bilip *Dawna facecja polska XVI–XVIII w.* – oraz książki Marii Tomkiewiczowej i Władysława Tomkiewicza, *Dawna Polska w anegdocie*], „Mówią Wieki”, R. V, 1962, br. 8–9, s. 40; J. Pelc, «Trylogia»

kiego³, autorem wspomnień o polonistach, m.in. Julianie Krzyżanowskim, Wacławie Borowym, Witoldzie Doroszewskim. Poniżej zamieszczam dokonane przez siebie streszczenia prac prof. Pelca z dziedziny literaturoznawstwa oraz filozofii literatury w grupach tematycznych.

1. Zagadnienia formy i treści

W pracy *Zagadnienie treści i formy dzieła literackiego* (1948)⁴ prof. Pelc proponuje definicję formy i treści dzieła literackiego. Upřednio jednak przedstawia wyniki analiz pojęć formy i treści przeprowadzonych przez Romana Ingardena (wyróżnienie dziewięciu par znaczeniowych)⁵ oraz skrótowo omawia i krytykuje wybrane zapatrywania na treść i formę dzieła literackiego: (1) panformizm estetyczno-literacki (Kucharskiego – wszystko w dziele jest formą; treść to znajdujące się poza dziełem akty świadomości twórcy; według prof. Pelca pogląd ten opiera się na nieuzasadnionych założeniach o wspólności wszystkich sztuk i o tym, że świadomość ludzka tworzy dzieło literatury), (2) formalizm (Witkiewicza, Chwistka, Troczyńskiego; jedynie formie przysługują wartości estetyczne; zdaniem prof. Pelca pogląd ten oparty jest na założeniu, że istotą sztuki jest forma, wyrażenie „forma” jest przy tym niejasne

Henryka Sienkiewicza [rec. książki Tomasza Jodelki, „Trylogia” *Henryka Sienkiewicza*], „Nowe Książki”, 1962, nr 24, s. 1498–1500; J. Pelc, *O «Ludziach bezdomnych»* [rec. książki Henryka Markiewicza „*Ludzie bezdomni*” *Stefana Żeromskiego*], „Nowe Książki”, 1963, nr 8, s. 410–411; J. Pelc, „50 lat twórczości” [rec. książki (red. Ewa Korzeniewska) *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej*], „Nowe Książki”, 1963, nr 9, s. 385–387; J. Pelc, *O krytyce literackiej* [rec. książki Marii Gołaszewskiej *Filozoficzne podstawy krytyki literackiej*], „Nowe Książki”, 1963, nr 12, s. 602–603; J. Pelc, «*Pisma*» *Stanisława Baczyńskiego* [rec. książki Stanisława Baczyńskiego *Pisma krytyczne*], „Nowe Książki”, 1963, nr 24, s. 1177–1178.

³ M.in. Juliusza Słowackiego *Dzieła*: T. III. *Poematy: Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu* etc., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1949; T. XII. *Listy do krewnych, przyjaciół i znajomych (1820–1849)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1949; T. III. *Poematy: Beniowski* etc., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1952; T. XII, cz. 2, *Zawisza Czarny* (współwyd. z Juliuszem Kleinerem i Władysławem Floryanem), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961.

⁴ J. Pelc, *Zagadnienie treści i formy dzieła literackiego*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury”, R. 40, 1947, s. 13–21.

⁵ (1) treść – materia, forma – coś co określa materię, (2) treść – materia, forma – fakt bycia cechą, (3) treść – elementy rzeczy, forma – stosunki między elementami rzeczy, (4) treść – to, co jest dane, forma – to, jak jest dane, (5) treść – to, co zmienne, osobnicze, jednostkowe, forma – to, co stałe, wspólne, gatunkowe, (6) forma – to co zmysłowo spostrzegalne, treść – to, co na podstawie spostrzeżenia domniemane, (7) treść – to, co dane, forma – to, co zadane, (8) treść – tworzywo, forma – nadane tworzywu przy obróbce cechy, (9) forma – prawidłowość czegoś, treść – to, co podlega prawidłowości.

i wieloznaczne), (3) antyformizm (Peipera, „«wszystko w poemacie (...) jest treścią. Forma także jest treścią»”) i antyformalizm (Zegadłowicz: jedynie treści przysługują wartości estetyczne; w obu nurtach – niejasność słowa „treść” i niesłuszne założenie, że istotą sztuki jest treść), (4) agnostycyzm treściowo-formalny (Kridla, treść i forma zawsze ze sobą współlistnieją i nie można ich rozpatrywać osobno, zdaniem prof. Pelca to ostatnie założenie jest fałszywe), (5) neokantyzm Kleinera (granica między formą i treścią jest płynna, zdaniem prof. Pelca – inaczej rozumie Kleiner treść i formę), (6) dualizm treściowo-formalny (Krzyżanowskiego, wartości estetyczne przysługują zarówno treści („co”), jak i formie („jak”), przy czym rozróżnia się znak i znaczenie – ku temu pogładowi skłania się prof. Pelc, sprzeciwiając się jednak odróżnianiu formy wewnętrznej i naturalnej).

Prof. Pelc wskazuje na to, że budowa definicji treści i formy musi być poprzedzona rozważeniem kilku podstawowych zagadnień wstępnych. Po pierwsze, należy określić, co jest tworzywem dzieła literackiego – prof. Pelc proponuje uwzględnić dwa aspekty dzieła literackiego – fizyczny (znaki językowe) i psychiczny (znaczenia), i opowiada się za tym, że tworzywo dzieła literackiego ma charakter psychofizyczny. Po drugie, należy zdecydować, czy bierze się pod uwagę dzieło literackie „statyczne”, czy też właśnie tworzone, właśnie poznawane lub też skonkretyzowane przez odbiorcę; Prof. Pelc opowiada się za rozważaniem dzieła literackiego „statycznego”, które uznaje za złożone „ze znaków językowych, słów, zdań i kompleksów zdaniowych” pełniących funkcje semiotyczne – znaczenia, oznaczenia lub wyrażania. Powyższe ustalenia stanowią podstawę proponowanych przez prof. Pelca definicji formy i treści: forma dzieła literackiego to znaki językowe dostępne poznaniu zmysłowemu, a treść to „znaczenia, oznaczenia i wyrażenia domniemane myślowo na podstawie spostrzeżeń znaków”⁶ zawartych w dziele literackim. Suma treści i formy stanowi dzieło literackie. Rodzaje i gatunki literackie to specyficzne i odrębne zespoły formalno-treściowe.

W pracy *Funkcje semantyczne a forma i treść w sztuce (Rozważania logiczne nad poglądami Władysława Tatarkiewicza na strukturę, oddziaływanie i rodzaje dzieł sztuki)* (1960)⁷ prof. Pelc ponownie podejmuje zagadnienie formy i treści dzieła literackiego. Polemizuje z poglądami Władysława Tatarkiewicza wyrażonymi w artykule *Dwa pojęcia formy* (1949), prezentując przy tym własne koncepcje: istoty oddziaływania literatury, istoty literatury,

⁶ Tamże, s. 20.

⁷ J. Pelc, *Funkcje semantyczne a forma i treść w sztuce (Rozważania logiczne nad poglądami Władysława Tatarkiewicza na strukturę, oddziaływanie i rodzaje dzieł sztuki)* (1960), w: Tadeusz Czeżowski (red. nac.) *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w 70-tą rocznicę urodzin*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960, s. 173–205.

odróżnienia poezji od prozy, struktury semantycznej języka, czyli tworzywa dzieła literackiego oraz treści dzieła literackiego.

Poglądy Tatarkiewicza, z którymi polemizuje prof. Pelc, ująć można następująco:

- (1) Poezja nie działa dźwiękiem słów ani towarzyszącymi tym słowom obrazami, ale znaczeniem (w koncepcji drugiej: tym, co oznaczane).
- (2) Istnieją dwa pojęcia formy. Forma A to pewien abstrakt, mianowicie układ materiału. Forma B to pewien konkret: to, co bezpośrednio dane, w przeciwstawieniu do treści, czyli tego, co domniemane na podstawie tej formy, czyli tego, co przez formę B jest oznaczone.
- (3) Formę A zawierają dzieła wszystkich sztuk, formę B zawierają tylko sztuki semantyczne, czyli przedstawiające, czyli coś oznaczające.
- (4) Dzieła sztuk dzielą się na dzieła literackie i pozostałe dzieła, ze względu na udział treści i rolę formy B. Tylko dzieła literackie są zespołami formy B i treści (czyli mają strukturę formalno-treściową B), natomiast dzieła pozostałych sztuk (w szczególności obrazy przedstawiające) są samą formą B (bez treści).
- (5) Różnica między utworami poetyckimi a pozostałymi utworami literackimi polega na sposobie przedstawiania desygnatów – te pierwsze sugerują desygnaty, te drugie – opisują je.

U podstaw krytyki Tatarkiewiczowskich też przez prof. Pelca leży przekonanie co do tego, że znaki pełnią trojaką funkcję semantyczną – oznaczają, znaczą i wyrażają (*resp.* wypowiedają). Tatarkiewicz niesłusznie – zdaniem prof. Pelca – pomija funkcje semantyczne znaczenia i wyrażania (*resp.* wypowiedania), uwzględniając wyłącznie oznaczanie.

I tak, odrzuca prof. Pelc twierdzenie (1), uważa bowiem, że nie tylko utwory poetyckie, ale w ogóle wszelkie utwory literackie działają wieloma czynnikami: po pierwsze, dźwiękiem słów (czemu Tatarkiewicz się sprzeciwia), po drugie nie tylko – jak twierdzi autor *Dwóch pojęć formy* – tym, co oznaczone, ale także tym, co wyrażane (*resp.* wypowiedane) i tym, co znaczone (znaczeniem). Wprawdzie prof. Pelc akceptuje Tatarkiewiczowską tezę (2) o istnieniu zasadniczo dwóch różnych pojęć formy – formy A (układu) i formy B (tego, co bezpośrednio dane), ale nie zgadza się co do tego, że treścią formy B jest wyłącznie to, co oznaczane. Przez formę B rozumie bowiem oprócz tego, co oznaczane, także to, co wyrażane (*resp.* wypowiedane) i znaczone. Co do Tatarkiewiczowskiego twierdzenia (3): sprzeciwia się prof. Pelc uznaniu za dzieła sztuk semantycznych wyłącznie dzieł, których znaki pełnią funkcję oznaczania. Dzieła sztuk semantycznych to – według niego – dzieła złożone ze znaków nie tylko oznaczających, ale i wyrażających lub znaczących. Inaczej też, niż w koncepcji Tatarkiewicza, przedstawia się – zdaniem prof. Pelca – klasyfikacja sztuk ze względu na rolę formy B i treści w twierdzeniu (4). Nie istnieje bowiem, według prof. Pelca,

granica między dziełami literackimi a dziełami wszystkich innych sztuk, ponieważ nie tylko dzieła literackie, ale także wszystkie plastyczne dzieła przedstawiające (a w ogóle wszystkie dzieła sztuk operujących znakami) składają się z formy B i odpowiadającej jej treści, tzn. posiadają budowę formalno-treściową typu B. Prof. Pelc dzieli sztuki najpierw na operujące znakami, czyli semantyczne (wyrażające [*resp.* wypowiedzające], oznaczające lub znaczące), i na nieoperujące znakami, czyli asemantyczne, a potem dopiero te pierwsze ze względu na charakter znaków, którymi się posługują, na dzieła sztuki literackiej (znaki tej sztuki, czyli słowa, są symbolami i ich funkcja semantyczna aktualizuje się dzięki reprezentacji logicznej) i dzieła innych sztuk – sztuk plastycznych (znaki sztuk plastycznych są podobne do desygnatów i ich funkcja semantyczna aktualizuje się dzięki reprezentacji psychologicznej). Wreszcie Tatariewiczowskie twierdzenie (5) jest – zdaniem prof. Pelca – niesłuszne, ponieważ istnieją utwory poetyckie, w których w ogóle nie występują przedmioty oznaczane, czyli desygnaty, ale które pełnią inne funkcje semantyczne niż oznaczanie. Tym samym proponowany przez Tatariewicza podział jest – według autora – nietrafny.

Ponadto proponuje prof. Pelc – stosownie do poczynionych założeń co do istnienia trzech funkcji semantycznych znaku – wyróżnić cztery pojęcia treści B. I tak:

- (I) Treść B I – to, co wyrażone (*resp.* wypowiedziane) w dziele operującym znakami.
- (II) Treść B II – to, co w takim dziele wyrażone (*resp.* wypowiedziane) i oznaczone (inaczej przedstawione).
- (III) Treść B III – to, co w takim dziele wyrażone (*resp.* wypowiedziane) i znaczone.
- (IV) Treść B IV – to, co w takim dziele wyrażone (*resp.* wypowiedziane) i oznaczone (czyli przedstawione), i znaczone.

Prof. Pelc rozważa również zagadnienie stosunku między poszczególnymi rodzajami formy i treści, zwracając szczególną uwagę na trudności, które powstają przy próbie zestawienia formy A z treścią B.

2. Istota i sposób istnienia dzieła literackiego

W pracy *Przedmiot przedstawiony w dziele literackim* (1951)⁸ podejmuje prof. Pelc trzy zagadnienia: (1) sposobu istnienia dzieła literackiego, (2) obalenia tzw. «teorii epidiaskopu» oraz (3) określenia, czym jest przedmiot przedstawiony w dziele i jaka relacja zachodzi między światem przedstawionym a rzeczywistością.

⁸ J. Pelc, *Przedmiot przedstawiony w dziele literackim* (1951), „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 52, 1951, nr 5, s. 333–337.

Co do sposobu istnienia dzieła literackiego, prof. Pelc stwierdza, że dzieła literackie są przedmiotami indywidualnymi (nie istnieją «dzieła literackie w ogóle»), realnymi, poznawalnymi zmysłowo, złożonymi ze znaków wypełniających trzy funkcje semantyczne – oznaczania, znaczenia oraz wyrażania lub wypowiedzania. «Teorią epidiaskopu» nazywa prof. Pelc pogląd, „że znaczenia słów i sensy zdań wyznaczają intencjonalnie nierealne przedmioty przedstawione”⁹. Prof. Pelc odrzuca tę teorię, argumentując, że po pierwsze, przedmioty intencjonalne nie istnieją, po drugie, niektóre nazwy w dziele literackim mają rzeczywiste desygnaty, inne zaś „służą jako miana jakimś immanentnym przedmiotom wyobrażeń genetycznie wytwórczych poety”¹⁰. Co więcej, nawet nazwy wielokrotnie występujące w dziele literackim raz są oznaczające, innym razem – puste, np. słowo „Warszawa” w *Lalce* Bolesława Prusa raz oznacza Warszawę, a innym razem – jako miejsce zamieszkania fikcyjnych bohaterów – jest to nazwa pusta. Z kolei przedmioty przedstawione w dziele mają charakter naoczny, są wyobrażalne, indywidualne, dane *in concreto*, są przedmiotami wyobrażeń lub pojęć, są to „immanentne przedmioty wyobrażeń genetycznie wytwórczych, a transcendentne przedmioty wyobrażeń genetycznie odtwórczych i spostrzegawczych”¹¹ *autora*. Można także – zdaniem prof. Pelca – mówić o przedmiotach przedstawionych jako immanentnych przedmiotach wyobrażeń wytwórczych *czytelnika*, jednak tacy idealni czytelnicy, którzy mieliby „wyobrażenia tożsame z autorskimi, dzięki doskonałej aktualizacji wiernie je odtwarzającego tekstu”, nie istnieją. Dlatego metaforycznie tylko mówi się, że przedmioty przedstawione w dziele literackim są wyznaczone przez jego tekst. Co do relacji świat przedstawiony – rzeczywistość, prof. Pelc stwierdza, że dzieło literackie nie jest czymś odizolowanym od świata, „w literaturze pięknej chodzi również o fakty w świecie realnym”¹², w dziele literackim też mamy do czynienia z sądami, które odnoszą się do rzeczywistych przedmiotów, poza tym przedmioty przedstawione naśladują pod wieloma względami przedmioty rzeczywiste.

W pracy *O istnieniu i strukturze dzieła literackiego. Rozważania logiczne nad «Studiami z estetyki» Romana Ingardena. Część I* (1958)¹³ prof. Pelc poddaje krytyce poglądy fenomenologa, przedstawiając własne zapatrywania na istnienie i strukturę dzieła literackiego, częściowo przedstawione już we

⁹ Tamże, s. 334.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 335.

¹² Tamże, s. 337.

¹³ Jerzy Pelc, *O istnieniu i strukturze dzieła literackiego. Rozważania logiczne nad «Studiami z estetyki» Romana Ingardena. Część I* (1958), „Studia Filozoficzne”, nr 3 (6), 1958, s. 121–164.

wcześniejszej pracy *Przedmiot przedstawiony w dziele literackim* (1951). Podstawowe założenia Ingardena, z którymi polemizuje prof. Pelc, są następujące:

1. Dzieło literackie nie jest ani przedmiotem psychicznym, ani fizycznym, ani psychofizycznym, lecz przedmiotem czysto intencjonalnym o pewnym fundamencie bytowym.
2. Istnieje wspólna struktura dzieł literackich właściwa im i tylko im, stąd dzieła literackie można uznać za reprezentantów jednego gatunku.
3. Czytelnikowi dzieła literackiego dostępna jest jedynie jego konkretyzacja, czyli całość złożona z dzieła-schematu i uzupełnień oraz przekształceń czytelnika w akcie lektury.

Krytykę Ingardenowskich poglądów prowadzi prof. Pelc ze stanowiska reizmu, a dokładniej – konkretyzmu Tadeusza Kotarbińskiego, w związku z tym odrzuca wszystkie podstawowe założenia Ingardena. Po pierwsze uważa, że dzieło sztuki literackiej to rzecz, realny przedmiot dostępny poznaniu zmysłowemu, złożony ze znaków językowych spełniających potrójną funkcję semantyczną: oznaczających, znaczących i wyrażających (*resp.* wypowiadających). Po drugie, sprzeciwia się (ze stanowiska nominalizmu) uznaniu istnienia idei ogólnej dzieła literackiego; idea taka nie istnieje, chociaż stanowi przydatny naukowo wytwór abstrahowania. Po trzecie, dostępna poznaniu czytelnika jest nie konkretyzacja dzieła literackiego, ale samo to dzieło. Na poznanie dzieła literackiego prof. Pelc zapatruje się następująco:

Percypujący tekst utworu na drodze zmysłowego postrzegania znaków językowych, a dalej zgodnego z obowiązującą w danym czasie i miejscu konwencją lingwistyczną domniemywania myślowego na podstawie uprzedniego postrzeżenia – poznaje, co znaki te w całym zespole znaczą, oznaczają, wyrażają i wypowiadają. Ograniczenie się w percepcji utworu do domniemań *bezpośrednich* wywołanych przez znaki językowe tekstu prowadzi do poznania samego dzieła literackiego, a więc jego znaków i ich funkcji semantycznych¹⁴.

W konsekwencji zajętego stanowiska krytykuje prof. Pelc pozostałe teorie Ingardenowskie. I tak, odrzuca wielowarstwową budowę dzieła literackiego, stwierdziwszy, że nie istnieją znaczenia, wyglądy ani przedmioty przedstawione. Warstwy te „nie istnieją jako jego [dzieła literackiego – A.H.] składniki, lecz co najwyżej niektóre z nich mogą stanowić stadia w rekonstruowanym procesie percepcji utworów sztuki słowa”¹⁵. Brzmienia wymagają koniecznie – zdaniem prof. Pelca – istnienia kogoś, kto by je stworzył, same zaś owe brzmienia pojmuje prof. Pelc konkretystycznie, tzn. jako „porcje drgającego ośrodka, gdy tekst jest czytany głośno”¹⁶. Odrzuca prof. Pelc Ingardenowską

¹⁴ Tamże, s. 128.

¹⁵ Tamże, s. 163.

¹⁶ Tamże, s. 132.

koncepcję znaczenia jako przedmiotu transcendentnego wobec przeżyć i znajdującego się w samym słowie, w szczególności neguje to, jakoby do każdej nazwy przynależał powoływany niejako do życia przez jej znaczenie czysto intencjonalny przedmiot. Ingardenowskim czterem funkcjom semantycznym wyrażen językowych (funkcji znaczenia, powiadamiania, wyrażania przeżyć nadawcy i wpływania na odbiorcę) przeciwstawia prof. Pelc wspomniane już trzy funkcje, uważając przy tym, że niesłusznie pomija Ingarden funkcję oznaczania przez znaki językowe realnych desygnatów. Zanegowawszy istnienie warstw dzieła literackiego, odrzuca prof. Pelc także Ingardenowskie koncepcje treści i formy dzieła – czy to koncepcję treści jako całości sensownej stanowiącej warstwę znaczeniową dzieła literackiego i formy – jako sposobu zorganizowania tej całości, czy też treści jako ogółu warstw dzieła, a formy – jako ogółu stosunków między tymi warstwami.

Krytykuje prof. Pelc także Ingardenowską koncepcję przedmiotu przedstawionego. Przez „przedmiot przedstawiony” rozumie Ingarden wszystko to, o czym mowa w dziele literackim lub co zostało w nim wyrażone. Prof. Pelc protestuje przeciwko nieodróżnianiu funkcji wyrażania od funkcji oznaczania oraz przeciwko zaliczaniu do przedmiotów przedstawionych tego, co w utworze wyrażone. Do świata przedstawionego nie należy także zaliczać – zdaniem prof. Pelca – przedmiotów abstrakcyjnych, bowiem to, co w utworze literackim przedstawione, to rzeczy. Sprzeciwia się prof. Pelc także uznaniu, że to, co wyrażane, to stany emocjonalne. To, co wyrażone, to autor przeżywający tak a tak, przy czym autor przeżywa nie tylko stany emocjonalne, ale także intelektualne.

Prof. Pelc uważa, wbrew Ingardenowi, że wiele sądów dzieła literackiego odnosi się do rzeczywistości empirycznej. Różnica między dziełem literackim a naukowym ma – zdaniem prof. Pelca – charakter nie jakościowy, ale ilościowy: w dziełach naukowych jest więcej zdań odnoszących się do rzeczywistości empirycznej niż w dziełach literackich. Według prof. Pelca, rzekome desygnaty nazw pustych występujących w zdaniach utworu literackiego składają się z elementów naśladowujących elementy świata rzeczywistego, stąd nie do utrzymania jest ekskluzywistyczna koncepcja dzieła literackiego Ingardena, według której dzieło literackie «odcina» odbiorcę od rzeczywistości i zmusza go do ukonstytuowania odrębnego świata przedmiotów intencjonalnych. Ponieważ rzekome przedmioty intencjonalne są podobne do elementów rzeczywistości empirycznej, do poznania dzieła literackiego niezbędna jest jej znajomość. Prof. Pelc odrzuca także schematyczność przedmiotów przedstawionych: przedstawione w dziele literackim są rzeczy, a rzeczy nigdy nie są schematyczne. Zbyteczne jest też – zdaniem prof. Pelca – przyjmowanie osobnej warstwy wyglądnów przedmiotów przedstawionych; wyglądn te przysługują przedstawionym rzeczom.

3. Wartość logiczna zdań w dziele literackim a ich charakter asertywny

Na rozprawę zatytułowaną *O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim* składają się dwa artykuły: *O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim. Cz. 1. Wartość logiczna a charakter asertywny zdania (zdanie a sąd)* (1960)¹⁷ oraz *Zdanie a sąd w dziele literackim (Wartość logiczna i charakter asertywny quasi-sądu)* (1962)¹⁸.

W artykule pierwszym (*O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim. Cz. 1. Wartość logiczna a charakter asertywny zdania (zdanie a sąd)*, 1960) prof. Pelc rozpatruje trzy typy relacji: zdanie – rzeczywistość, autor – zdanie, czytelnik – zdanie. Poglądy autora można ująć następująco:

- (1) Zdanie w sensie logicznym jest to wypowiedź prawdziwa albo fałszywa.
- (2) Wartość logiczna zdania zależy wyłącznie od jego zgodności z rzeczywistością, czyli od relacji zdanie – rzeczywistość.
- (3) Charakter asertywny zdania dotyczy stosunku autora do zdania i stosunku odbiorcy do zdania.
- (4) Stosunek autora do sensu zdania polega bądź na tym, że autor jest przekonany, że w rzeczywistości jest tak, jak zdanie głosi – wtedy zdanie jest sądem – bądź też nie jest o tym przekonany – wtedy zdanie jest supozycją. Sąd w sensie logicznym, czyli sąd *sensu stricto* to znaczenie zdania logicznego wypowiedzianego z przekonaniem (asercją).

Supozycja, czyli sąd pomyślany, to znaczenie wypowiedzi pozbawionej elementu przeświadczenia (asercji), że jest tak, jak ona głosi.

Pomiędzy supozycją i sądem *sensu stricto* istnieją stopnie pośrednie, ponieważ bywamy przeświadczeni o czymś w mniejszym lub większym stopniu.

- (5) Stosunek odbiorcy do sensu zdania jest dwojaki i polega na tym, że
 - (1) odbiorca uważa zdanie za prawdziwe lub fałszywe, oraz na tym, że
 - (2) odbiorca uważa zdanie za sąd albo supozycję albo też coś pośredniego między nimi.
- (6) Wartość logiczna zdania nie zależy od jego charakteru asertywnego, zatem prawdziwe lub fałszywe mogą być zarówno supozycje, jak i sądy *sensu stricto*.
- (7) Do ustalenia charakteru asertywnego zdania konieczne jest zbadanie procesu tworzenia dzieła oraz procesu jego percepcji.

¹⁷ J. Pelc, *O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim. Cz. 1. Wartość logiczna a charakter asertywny zdania (zdanie a sąd)*, „Estetyka”, R. 1, 1960, s. 97–128.

¹⁸ J. Pelc, *Zdania a sąd w dziele literackim (Wartość logiczna i charakter asertywny quasi-sądu)*, „Estetyka”, R. 3, 1962, s. 131–154.

- (8) Na opinie czytelnika (a) o charakterze zdania jako sądu lub supozycji, oraz (b) o prawdziwości lub fałszywości zdania może wpływać relacja „czytelnik – rzeczywistość” i „czytelnik – autor”, i „autor – czytelnik”.
- (9) W tekstach literackich występują wypowiedzi przytoczone, które można ująć schematycznie w postaci struktury intensjonalnej: „*A* mówi, że *p*”.
- (10) Bywa, że cała struktura intensjonalna jest fałszywa, a wyizolowane zdanie „*p*” – prawdziwe. Dzięki temu z fałszów możemy czerpać prawdę; „kłamiąc, prawdę mówią poeci”.
- (11) Wartość logiczna całej struktury intensjonalnej jest niezależna od wartości logicznej wyizolowanego zdania *p*. Charakter asertywny całej struktury intensjonalnej i charakter asertywny wyizolowanego zdania *p* są także niezależne, stąd stosunek odbiorcy do sensu struktury intensjonalnej „*A* mówi, że *p*” rozpada się na cztery relacje składowe.

W artykule drugim (*Zdanie a sąd w dziele literackim (Wartość logiczna i charakter asertywny quasi-sądu)*, 1962) prof. Pelc polemizuje z poglądami Romana Ingardena na temat prawdy w literaturze, które zarysowuje następująco:

- (1) Zdania oznajmujące w dziele sztuki literackiej nie są sądami *sensu stricto*, ale *quasi*-sądami, rodzącymi się na tle aktów wytwórczych, aktów fantazji poetyckiej.
- (2) „*Quasi*-sądzenie (...) ma w sobie moment pewnego rodzaju *sic iubeo*: mówi ono (...) do przedmiotów przedstawionych: bądźcie takie a takie, miejcie takie a takie własności, istniejcie, jakbyście były rzeczywistością”.
- (3) Sąd jest sądem *sensu stricto*, gdy „rości sobie prawo do prawdziwości”.
- (4) Jeżeli zdania w dziele literackim są *quasi*-sądami, to przedmioty w tym dziele przedstawione mają *habitus* niby-realności.
- (5) „Trzeba zrzec się w obrębie sztuki literackiej «prawdziwości» logicznej zdań występujących w tych utworach”.

Prof. Pelc deklaruje, że za sąd uważa „sens tylko takiego zdania w znaczeniu logicznym, któremu towarzyszy przeświadczenie wypowiadającej je osoby, iż jest tak, jak ono głosi”¹⁹. Wykazuje, że pojęcie *quasi*-sądu w koncepcji Ingardena jest niejasne, ponieważ niejasne jest pojęcie sądu *sensu stricto*. Co więcej, Ingarden miesza pojęcia prawdziwości i roszczenia sobie przez sąd prawa do prawdziwości; odmawia m.in. prawdziwości wszystkim zdaniom orzekającym, które nie są sądami *sensu stricto*. Tym samym Ingarden miesza wartość logiczną zdania z jego charakterem asertywnym. Tymczasem – jak uważa prof. Pelc – wartość logiczna zdania jest niezależna od jego charakteru asertywnego. Ingardenowskie wyrażenie „zdanie jest *quasi*-sądem” jest – jak wykazuje prof. Pelc – wieloznaczne i może oznaczać bądź to, że zda-

¹⁹ Tamże, s. 133.

nie jest *quasi*-sądem (1) absolutnie, tzn. bez względu na autora i czytelnika, bądź (2) relatywnie: (a) ze względu na stosunek autora do jego sensu, bądź (b) ze względu na stosunek odbiorcy do jego sensu, czyli ze względu na to, że odbiorca uważa je za niby-prawdziwe, lub (c) ze względu na to, że odbiorca uważa je za *quasi*-sąd. Wyrażenie „przedmiotom przedstawionym przysługuje specyficzny *habitus* rzeczywistości” jest także wieloznaczne, co sprawia, że zdanie (4) ma dwanaście różnych interpretacji.

W pracy *Quasi-sądy a dzieło literackie* (1963)²⁰ prof. Pelc przedstawia większość poglądów wypowiedzianych w dwóch wcześniejszych, powyżej omówionych artykułach (pomija zagadnienie struktur intensjonalnych „*A* mówi, że *p*”). Dodatkowo prof. Pelc wykazuje, że Ingardenowskie określenie *quasi*-sądu w kategoriach *habitusu* przedmiotów przedstawionych jest obciążone błędnym kołem. Błędnym kołem jest także obciążone Ingardenowskie określenie *quasi*-sądu przez odwołanie się do występowania zdania w dziele literackim „czystej krwi”. Ingarden uznaje bowiem parę implikacji: „Jeśli dany utwór jest dziełem sztuki literackiej, to zdania oznajmujące w nim występujące są *quasi*-sądami” oraz „Jeśli zdania oznajmujące występujące w danym utworze są *quasi*-sądami, to utwór ten jest dziełem sztuki literackiej”. Ponadto występujące w implikacjach wyrażenie „utwór jest dziełem sztuki literackiej” jest wieloznaczne, jako że nie wiadomo, czy bycie dziełem sztuki literackiej jest cechą absolutną, czy też relatywną (zależną od autora lub odbiorcy). W końcu ukazuje prof. Pelc, jak zastosowanie niejasnego pojęcia *quasi*-sądu do problemu wypadków granicznych dzieł literackich sprawia, że i to ostatnie zagadnienie również staje się niejasne; ustalenie, czy dany utwór jest wypadkiem granicznym dzieła literackiego, czy nie, staje się niemożliwe.

4. Zagadnienia fikcji i tekstów fikcyjnych

Punktem wyjścia inspirowanych *Elementami teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* (1929) Tadeusza Kotarbińskiego rozważań prof. Pelca na temat fikcji zawartych w pracy *Fikcja i fantastyka literacka* (1948)²¹ jest badanie wartości logicznej zdań elementarnych o postaci „*A* jest *B*”, w których na miejscu *A* i *B* figurują różne rodzaje nazw: oznaczające, czyli mające znaczenie i desygnat, puste (bezpiermiotowe) mające znaczenie, a zamiast desygnatów – przedmiot intencjonalny, i pozorne, nie posiadające ani desygnatów, ani

²⁰ J. Pelc, *Quasi-sądy a dzieło literackie*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 54/3, 1963, s. 61–79.

²¹ J. Pelc, *Fikcja i fantastyka literacka* (1948), „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury”, R. 41, 1948, s. 1–16.

przedmiotu intencjonalnego, a jedynie intencjonalny zespół cech. Prof. Pelc zwraca uwagę na proces twórczy, w którym to autor, modyfikując tworzywo, otrzymuje dzieło literackie – pewien zestrój treściowo-formalny. W procesie twórczym należy – zdaniem prof. Pelca – rozważyć dwa rodzaje czynności: „nazywanie rzeczy po imieniu”, czyli nadawanie nazw przedmiotom zgodnie z danym obyczajem językowym, oraz swobodne orzekanie o przedmiotach przedstawionych. Prof. Pelc stwierdza, że „nazywając rzeczy o imieniu”, czyli nadając nazwy oznaczające, formułujemy prawdziwe zdania jednostkowe typu „*A* jest *B*” o przedmiocie realnym – desygnacie nazwy użytej (np. „Mickiewicz jest autorem *Grażyny*”), natomiast nadając nazwy puste lub pozorne formułujemy „prawdziwe semantyczne zdania analityczne, czyli zdania o języku”²², które głoszą, że nazwę tę nadajemy jakiemuś przedmiotowi intencjonalnemu bądź intencjonalnemu zespołowi cech (np. „Zgodnie z definicją Apollina i panującym obyczajem językowym Apollo jest bogiem słońca”). Z kolei w wypadku swobodnego orzekania, czyli gdy zakresy podmiotu i orzecznika w zdaniu typu „*A* jest *B*” nie są identyczne, budujemy zdania o różnej wartości logicznej. Zdania, w których na miejscu *A* i *B* figurują nazwy niepuste, są prawdziwe (np. „Beethoven jest muzykiem”) lub fałszywe (np. „Kazimierz Wielki jest palącym papierosy”). Z kolei gdy na miejsce *A* wstawiamy nazwę jednostkową, a na miejsce *B* – pustą (np. „Jan jest centaurem”), otrzymujemy zdanie fałszywe, natomiast gdy na miejsce *A* wstawimy nazwę pustą, a na miejsce *B* – ogólną, otrzymamy bądź zdanie fałszywe (np. „Judym nie jest lekarzem”), bądź też zdanie prawdziwe, które jest skrótem zastępczym zdania prawdziwego (np. zdanie fałszywe „Judym jest lekarzem” jest skrótem zastępczym zdania prawdziwego: „W koncepcji Stefana Żeromskiego Judym jest lekarzem”). Prof. Pelc uważa, że każde zdanie nieprawdziwe o postaci „*A* jest *B*”, ale będące wypowiedzią czyjejś myśli „może zostać potraktowane jako skrót zastępczy całości prawdziwej o brzmieniu: «W koncepcji *X*-a *A* jest *B*»”²³. Jako takie mogą być potraktowane – według prof. Pelca – wszystkie zdania fałszywe w dziele literackim, stąd, zdaniem autora, „fikcja literacka niekoniecznie prowadzi do budowy zdań fałszywych”²⁴. Prof. Pelc uważa, że „każde dzieło pisane, jak zresztą i mowa nie utrwalona graficznie, jest zbiorem zdań prawdziwych i fałszywych oraz ani prawdziwych, ani fałszywych, czyli nie orzekających”²⁵, przy czym w dziele naukowym „figurują z założenia zdania prawdziwe bądź takie tylko fałszywe, które są skrótami dającymi się rozwinąć w całości prawdziwe”²⁶, natomiast wyróżnikiem dzieł literackich jest występo-

²² Tamże, s. 5.

²³ Tamże, s. 9.

²⁴ Tamże, s. 14.

²⁵ Tamże, s. 13.

²⁶ Tamże.

wanie w nich zdań fałszywych o podmiocie w postaci nazwy pustej odnoszącej się do przedmiotu intencjonalnego lub intencjonalnego zbioru cech. Co do istoty fantastyki literackiej, uważa autor, że nie powinna być ona opisywana w kategoriach prawdopodobieństwa jej zdań, ale w kategoriach podobieństwa świata przedstawionego do rzeczywistego.

W pracy *Wyrażenia imienne a fikcja literacka* (1967)²⁷ prof. Pelc stwierdza, że „wiele jest różnych sposobów istnienia fikcyjnego”²⁸. Za przedmioty fikcyjne uznawane są m.in. bezpośrednie rzeczy subiektywne (np. widziane we śnie lub w marzeniu), przedmioty niesprzeczne (np. jednorożec), przedmioty intencjonalne (takie, ku którym kieruje się nasza intencja), przedmioty istniejące literacko (np. zdania w tekście czy wyobrażenia czytelnika). Autor bada, jaką rolę w tworzeniu fikcji odgrywają wyrażenia imienne. Przedstawia przyjmowane w logice, a akceptowane przez siebie podziały wyrażeń imiennych na: (1) puste, jednostkowe i ogólne, (2) o intencji ogólnej, jednostkowej i pustej – ostatni z członów podziału wprowadza sam prof. Pelc, (3) indywidualne i generalne. Odróżnia także egzemplarz wyrażenia, czyli pewną rzecz o określonej charakterystyce czasowej i przestrzennej, od wyrażenia jako pewnego ogółu wyrażeń egzemplarzy. Wprowadza także pojęcie użycia wyrażenia i stwierdza, że cechy semantyczne, takie jak np. jednostkowość, ogólność, pustość, rodzaj intencji, charakter indywidualny lub generalny, „wiążemy nie z wyrażeniem, ale z użyciem wyrażenia”²⁹, tzn. żadne wyrażenie nie ma tych cech, ma je dopiero wyrażenie w danym użyciu³⁰. Prof. Pelc odróżnia model realny języka (M_R) od modelu fikcyjnego (M_F), przy czym przez „model języka” rozumie „klasę jego pozajęzykowych odpowiedników”³¹. Model realny języka zawiera przedmioty rzeczywiste, model fikcyjny – indywidua fikcyjne czy też przedmioty intencjonalne. Prof. Pelc uważa, że jeśli nawet jednemu i temu samemu zasobowi leksykalnemu odpowiadają dwa modele – realny i fikcyjny, to nie mamy do czynienia z tym samym językiem. Stwierdza, że o tym, czy dany tekst konstituuje fikcję, czy nie, decyduje nie dobór wyrażeń, ale pełniona przez nie funkcja semantyczna, a dokładniej – oznaczanie. Prof. Pelc odróżnia użycie realne wyrażenia imiennego (U_R) od jego użycia fingującego (U_F). Użycie realne polega na tym, że wyrażenie jest użyte jako odnoszące się do

²⁷ J. Pelc, *Wyrażenia imienne a fikcja literacka* (1967), „Studia Estetyczne”, t. 4, 1967, s. 317–336.

²⁸ Tamże, s. 318.

²⁹ Tamże, s. 321.

³⁰ Koncepcję użycia wyrażenia rozwija prof. Pelc w pracy z dziedziny semiotyki logicznej *O użyciu wyrażeń* (1971) Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.

³¹ J. Pelc, *Wyrażenia imienne a fikcja literacka* (1967), „Studia Estetyczne”, t. 4, 1967, s. 322.

realnych przedmiotów pozajęzykowych, a fingujące – znamienne dla tekstu dzieła literackiego – na tym, że wyrażenia stanowią składnik języka fikcyjnego (J_F) i użyte są jako puste o intencji jednostkowej. Prof. Pelc zauważa, że powyższe określenie użycia fingującego (U_F) wyrażenia odwołuje się do pojęcia pustości ze względu na «obcy» językowi fikcyjnemu model realny (M_R), co jednak jest uzasadnione (możemy dzięki temu przyjąć klasyczną koncepcję prawdy oraz zasadę wyłączonego środka). To, co charakterystyczne dla literatury, to występowanie wyrażen w użyciu realnym obok wyrażen w użyciu fingującym oraz występowanie jednego wyrażenia raz w użyciu realnym, a innym razem – fingującym³². Zdaniem prof. Pelca, modelem języka literackiego (M_L), czyli języka artystycznego dzieł literackich,

nie jest, jak się uważa, model fikcyjny (M_F), złożony z samych przedmiotów fikcyjnych (O_{F1} , O_{F2} , O_{F3} itd.). Składa się on zarówno z przedmiotów fikcyjnych, jak i realnych (O_{R1} , O_{R2} , O_{R3}). W tym sensie jest heterogeniczny³³.

W pracy *O bytach fikcyjnych i tekstach fikcjonalnych* (1983)³⁴ proponuje prof. Pelc, aby wobec bytów, które nie istnieją, lecz tylko zostały zmyślane, używać słowa „fikcyjny”, natomiast wobec wyrażen, zdań, utworów, tekstów i dzieł odnoszących się do takich bytów – określenia „fikcjonalny”. Prof. Pelc stwierdza, że literaturę często charakteryzuje się za pomocą pojęcia fikcyjności lub fikcjonalności i przyjmuje jedną z dwóch definicji równoważnościowych:

(Df. 1) Tekst X należy do literatury = $D_f X$ odnosi się do świata fikcyjnego.

(Df. 2) Tekst X odnosi się do świata fikcyjnego = $D_f X$ należy do literatury.

albo też – odpowiednio – jedną z dwóch definicji cząstkowych³⁵.

Przyjąwszy jedną z definicji, należy – zdaniem prof. Pelca – wyjaśnić, na czym polega bądź fikcyjny charakter świata, bądź literacki charakter tekstu. Temu wyjaśnieniu poświęcona jest rozprawa autora.

Co do bytów fikcyjnych, prof. Pelc przeprowadza podział bytów nieistniejących – z jednej strony na: (A) nieistniejące absolutnie, czyli takie, które nie istniały, nie istnieją i nigdy nie będą istniały, oraz (B) nieistniejące

³² Np. w zdaniu „Robak był tajnym kwestarzem” wyrażenie imienne „Robak” występuje w użyciu fingującym jako puste o intencji jednostkowej, a „tajny kwestarz” – w użyciu realnym, jako nazwa ogólna.

³³ Tamże, s. 332.

³⁴ Jerzy Pelc, *O bytach fikcyjnych i tekstach fikcjonalnych* (1983), „Studia Semiotyczne”, t. 13 (1983), s. 179–224.

³⁵ (Df. 3) Jeżeli tekst X odnosi się do świata fikcyjnego, to X należy do literatury lub
(Df. 4) Jeżeli tekst X należy do literatury, to X odnosi się do świata fikcyjnego.

względnie, czyli takie, które nie istnieją wprawdzie w danym czasie t , ale albo istniały wcześniej, albo będą istniały później – z drugiej strony na: (1) przedmioty lub osoby indywidualne oraz (2) zdarzenia lub zjawiska. Podziały te prof. Pelc krzyżuje, otrzymując w rezultacie klasyfikację bytów, które bywają nazywane „fikcyjnymi” w różnych znaczeniach. W odniesieniu do członów podziałów skrzyżowanych przeprowadza dalsze rozróżnienia. Pośród nieistniejących absolutnie przedmiotów i osób indywidualnych oraz nieistniejących absolutnie zdarzeń i zjawisk wyróżnia prof. Pelc możliwe: (a) logicznie (czyli niesprzeczne), (b) fizycznie (czyli zgodne z prawami natury) i (c) praktycznie (czyli wykonalne, takie, które można zrobić, wytworzyć), oraz odpowiednio – niemożliwe: logicznie, fizycznie, praktycznie. Z kolei byty nieistniejące względnie, czy to osoby i rzeczy, czy też zdarzenia i zjawiska, dzieli prof. Pelc na przeszłe i przyszłe. Autor podaje przykłady bytów nieistniejących poszczególnych typów, wskazując na pewne wątpliwości, które rodzą się w związku z taką klasyfikacją. W osobnym paragrafie wskazuje prof. Pelc na trudności koncepcji światów możliwych, która ma służyć do badania dzieł literackich (wieloznaczność słowa „możliwy”, trudność zastosowania tej koncepcji do dzieł literackich, w których mowa o bytach sprzecznych, problem dostosowania pojęcia świata możliwego do dzieł różnych rodzajów i gatunków literackich). Prof. Pelc wskazuje, że nie tylko w literaturze mamy do czynienia z bytami fikcyjnymi (ale także w naukach) oraz że niektóre dzieła literackie, np. fantastyki naukowej, odnoszą się do bytów, które nie istnieją w sposób względny (mogą zaistnieć w przyszłości).

Co do wyrażenń fikcjonalnych, prof. Pelc wskazuje różne formy wyrażenń imiennych pustych (np. „nieistniejące to a to”, „fikcyjne to a to”, ponadto nazwy sprzeczne, np. „kwadratowe koło”, oraz rzeczowniki pospolite, np. „pies”, użyte tak, że nie odnoszą się do czegoś, co istniało, istnieje lub będzie istnieć) oraz niektóre konteksty słowne, w których się pojawiają (np. „Pewnego razu był sobie...”). Stwierdza jednak, że ani forma wyrażenia, ani kontekst nie wystarczają – nawet łącznie – do uznania wyrażenia za puste. Ustalając pustość wyrażenia korzystamy z wiedzy o pozajęzykowej rzeczywistości: uznajemy wyrażenie za puste, gdy uważamy, że jego desygnat nie istnieje absolutnie. Prof. Pelc formułuje następującą definicję: „Wyrażenie imienne jest w danym użyciu puste zawsze i tylko wtedy, gdy choć przysługuje mu w tym użyciu własność oznaczania, to jednak w tymże użyciu nie oznacza ono przedmiotu, który istnieje bądź istniał, bądź będzie istniał”³⁶.

Prof. Pelc odróżnia pustość wyrażenia obiektywną od subiektywnej. Wyrażenie jest puste obiektywnie, gdy odnosi się do czegoś nieistniejącego absolutnie, natomiast jest puste subiektywnie, gdy zostało użyte przez nadawcę

³⁶ Tamże, s. 199.

jako puste, gdy stało się puste ze względu na użycie. Ktoś używając wyrażenia pustego może wiedzieć, że jest puste (np. „Zeus” dla nas dziś), lub nie (np. „Zeus” dla pobożnego starożytnego Greka). Fikcjonalność wyrażenia zależy zatem od przekonania nadawcy co do pustości używanego wyrażenia, czyli od postawy egzystencjalnej nadawcy. Wyrażenie fikcjonalne to puste w danym użyciu wyrażenie imienne, o którym nadawca wie, że jest w tym użyciu puste.

Osobno rozważa prof. Pelc zdania puste. Zdanie puste to zdanie, które odnosi się do bytu absolutnie nieistniejącego w podwójnym sensie, tzn. po pierwsze mówi coś o nieistniejącym stanie rzeczy, po drugie – odnosi się do absolutnie nieistniejącej osoby lub rzeczy (np. „Prometeusz został przykuty do skały” jest puste, ponieważ Prometeusz jest osobą absolutnie nieistniejącą, a to, że Prometeusz został przykuty do skały, jest absolutnie nieistniejącym stanem rzeczy). Tym samym pragnie odróżnić prof. Pelc zdania puste od zdań, które wprawdzie odnoszą się do nieistniejącego stanu rzeczy, ale mówią o bytach, które istniały, istnieją lub będą istniały (np. „Ren wpada do Oceanu Spokojnego”). Prof. Pelc rozważa różne rodzaje zdań – z wyrażeniami imiennymi w użyciu pustym występującymi na następujących pozycjach tzw. egzystencjalnych: (a) w podmiocie, (b) w orzeczniku (c) w dopełnieniu, (d) w przydawce, (e) w okoliczniku dowolnego typu. Autor dochodzi do następującego wniosku: „Warunkiem koniecznym pustości zdania prostego jest, aby przynajmniej jedno wyrażenie imienne, w danym użyciu puste, wystąpiło w tym zdaniu w roli egzystencjalnej, tj. w jednej z pozycji egzystencjalnych”³⁷. Nie jest to warunek wystarczający; ostatecznie pustota takiego zdania zależy od kontekstu sytuacyjnego. I tak np. zdanie z wyrażeniem imiennym pustym na pozycji dopełnienia bliższego: „Umberta Eco odwiedza Klio” jest uznane za puste np. w dziele literackim, wtedy wyrażenie „Umberto Eco” odnosi się do pewnej nieistniejącej absolutnie postaci o takim samym imieniu, co znany włoski semiotyk. Natomiast w innym kontekście, np. poza narracją literacką, zdanie to może zostać uznane za niepuste, mianowicie za wypowiedź przenośną o samym Umbercie Eco, stwierdzającą np., że Umberto Eco jest zainteresowany historią starożytnej Grecji.

³⁷ Tamże, s. 222.

5. Analizy pojęciowe terminów literackich

a) Pojęcie motywu literackiego

W pracy *Motyw literacki* (1948)³⁸, której streszczeniem jest tekst sprawozdania *Motyw i wątek literacki* (1949)³⁹, prof. Pelc odróżnia trzy pojęcia motywu literackiego; będziemy więc mówić o motywie, motywie_I i motywie_{II}. Punktem wyjścia rozważań nad motywem literackim prof. Jerzego Pelca jest propozycja terminologiczna Juliana Krzyżanowskiego, zgodnie z którą motyw literacki złożony jest z dwóch członów: postaci literackiej występującej „jako siła sprawcza wydarzenia” oraz tego „wydarzenia, czyli pierwiastkowej akcji”. Prof. Pelc krytykuje takie ujęcie motywu, argumentując, że taki twór o dwudzielnej strukturze nie może być uznany za „atom treści”, a właśnie bycie takim atomem treści ma być jego cechą istotną. Prof. Pelc proponuje, aby za motyw uznać samą postać literacką wykonującą jedną ściśle określoną i jednorodną akcję, a zatem działającą w pewnym okresie czasu. Tak rozumiany motyw jest fazą postaci literackiej, jej czasowym wycinkiem „w sensie podobnym do tego, który wyłowić można w powiedzeniu, iż osoba *A* w chwili *t*, bądź w czasie t_1-t_0 jest częścią, składnikiem tejże osoby od jej narodzin do śmierci”⁴⁰. Tym samym postać literacka zostaje utożsamiona z sumą „motywów o tej samej sile sprawczej”.

Motywy_I i motywy_{II} to już nie literacka postać działająca, ale pewne wyrażenia. Motyw_I, czyli inaczej motyw indywidualny, to „proste zdanie pojedyncze dające się sprowadzić do struktur złożonych z podmiotu, łącznika, orzecznika i ewentualnie dopełnienia”⁴¹, będące odpowiednikiem motywu. Natomiast motyw_{II}, czyli motyw uogólniający, to funkcja zdaniowa zawierająca zmienne nazwowe wraz z zastrzeżeniami dotyczącymi zakresu tych zmiennych, taka, że po zastąpieniu zmiennych odpowiednimi wartościami otrzymujemy motywy indywidualne – motywy_I. I tak np. motywem_{II}, czyli motywem uogólniającym, jest funkcja zdaniowa: „*A* zwycięża w zawodach *B* za pomocą *p*”, w której wartości zmiennej *A* mieszczą się w zakresie nazwy „istota słaba, ale mądra”, wartości *B* – w zakresie nazwy „istota silna, ale głupia”, a wartości *p* – w zakresie nazwy „podstęp”. Natomiast motywami indywidualnymi (motywami_I) są zdania powstałe z motywu uogólniającego (motywu_{II}), np. „Mysikrólik zwycięża orła, kryjąc się podczas lotu w jego skrzydłach”, „Chłop zwycięża diabła, podstawiając na swoje miejsce, jako partnera wyścigów, zająca”.

³⁸ J. Pelc, *Motyw literacki*, „Pamiętnik Literacki”, R. 40, 1952, s. 240–258.

³⁹ J. Pelc, *Motyw i wątek literacki* (1949), „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury”, R. 42, 1949, s. 79–82.

⁴⁰ Tamże, s. 242 (w przyp. 4).

⁴¹ Tamże, s. 246 (w przyp. 10).

Motyw_{II} jest złożony z elementów stałych i zmiennych, przy czym część członu nazywającego czynność jest po stronie elementów stałych, a członzy nazywające postaci działające – po stronie zmiennych.

b) Pojęcie tematu

Praca habilitacyjna prof. Pelca *O pojęciu tematu* (1961)⁴² składa się z dwóch części. W pierwszej autor omawia różne znaczenia słowa „temat” oraz problemy konstrukcji terminu naukowego „temat”, w drugiej – prezentuje krytyczny przegląd stanowisk w sprawie pojęcia tematu.

Znaczenia słowa „temat” są następujące: (1) to, o czym się mówi lub pisze, to, co zadane do opracowania, część wyrazu po odrzuceniu jego końcówki, to, co powtarza się w dziele (znaczenie potoczne), (2) coś, co znajduje się poza dziełem, przedmiot transcendentny wobec dzieła, (3) treść psychicznego przeżycia autora, (4) immanentny przedmiot wyobrażenia autora, (5) to, co przedstawione w dziele, (6) pojęcie lub zdanie «ujmujące» przedmiot dzieła, (7) idea wyrażona przez motyw (myśl zasadnicza, idea), (8) schemat pojęciowy, czyli treść idealna dzieła (zespół wszystkich znaczeń zawartych w tekście słownym), (9) schemat pojęciowy, czyli znaki dzieła (dzieło jako temat), (10) postrzegalne elementy dzieła. Prof. Pelc ściśle odróżnia immanentny przedmiot wyobrażenia, treść wyobrażenia, przedmiot transcendentny, dalej – funkcje semantyczne oznaczania, znaczenia, wyrażania i wypowiedzania, relacje zachodzące między autorem i dziełem (proces tworzenia) – od relacji między odbiorcą i dziełem (proces percepcji). Wreszcie na wykresie przedstawia wszelkie relacje między dziełem, autorem, odbiorcą i rzeczywistością, uwidaczniając relacje zachodzące między tematami w określonych rozumieniach. Wybór pojęcia tematu jako narzędzia w pracy naukowej oraz wybór struktury tematu zależą – zdaniem prof. Pelca – od przedmiotu i celu badania naukowego. Wybory te są determinowane przez: po pierwsze to, czy przedmiotem badania jest samo dzieło, czy też proces jego tworzenia lub jego percepcji, po drugie to, czy dzieło ma charakter semantyczny czy asemantyczny, oraz po trzecie to, „czy temat ma służyć zadaniom idiograficznym, tj. nastawionym na akcentowanie osobliwości opisywanego przedmiotu, odróżniających go nawet od przedmiotów tej samej klasy, czy też nieidiograficznym, np. (...) typologicznym”⁴³. W krytycznym przeglądzie koncepcji tematu prezentuje prof. Pelc poglądy psychologa Władysława Witwickiego, estetyka Stanisława Ossowskiego oraz teoretyków literatury – szesnastu uczonych polskich i rosyjskich⁴⁴.

⁴² J. Pelc, *O pojęciu tematu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa 1961.

⁴³ Tamże, s. 79.

⁴⁴ Teoretycy literatury, których poglądy przedstawia prof. Pelc: Adam Łysakowski, Juliusz Kleiner, Konrad Górski, Stanisław Jerschina, Eugeniusz Kucharski, Zygmunt Lempicki, Wiktor

c) Pojęcie metafory

W pracy *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory* (1964)⁴⁵ prof. Pelc odróżnia szerokie pojęcie metafory i wąskie. Metafora właściwa (czyli w wąskim rozumieniu), metonimia, synekdocha, hiperbola, ironia itp. – są odmianami metafory w szerokim znaczeniu. Prof. Pelc wykorzystuje do analizy pojęcia metafory pojęcia funkcji semantycznych: desygnowania, denotowania, znaczenia (czyli konotowania), wypowiedzienia oraz m.in. pojęcia, znaku, języka i zastępowania. Analiza prof. Pelca – w przeciwieństwie do innych analiz metafory – oparta jest nie na dwóch terminach: niemetaforycznym i metaforycznym, ale na trzech: wyrażeniu metaforycznym i dwóch wyrażeniach niemetaforycznych. Te trzy wyrażenia stanowią w koncepcji prof. Pelca wierzchołki tzw. trójkąta metaforycznego:



Ogół relacji zachodzących w tak określonym trójkącie metaforycznym WW_1W_2 wyznacza – zdaniem prof. Pelca – cechy istotne pojęcia metafory.

Prof. Pelc charakteryzuje relacje pomiędzy wszystkimi parami wyrażen stanowiących wierzchołki trójkąta metaforycznego (czyli relacje między W i W_1 , W i W_2 oraz W_1 i W_2) oraz określa ich własności w kategoriach semiotyki logicznej. Przytoczymy tu jedynie charakterystyki właściwości semantycznych wyrażen

Żirmunskij, Borys Tomaszewski, Manfred Kridl, Maria Renata Mayenowa, Lidia Łopatyńska, G. Pospiełow, P. Michajłow, B. Michajłowski (Sjużet), E. Łunin (Akcja, Sjużety wędrowne), L.I. Timofiejew.

⁴⁵ Artykuł napisany pierwotnie w języku angielskim, *Semantic Functions as Applied to the Analysis of the Concept of Metaphor*, w: *Poetyka – Poetics – Pojetika* [Księga Międzynarodowej Konferencji Poetyki w Warszawie, sierpień 1960], The Hague – Warszawa, Mouton – PWN [IBL PAN] 1961, s. 305–339. Polska wersja artykułu ukazała się w 1964 roku: J. Pelc, *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory* (1964), w: *Rozprawy logiczne. Księga pamiątkowa ku czci profesora Kazimierza Ajdukiewicza*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, s. 123–153. Przedruk w: H. Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury*, Wrocław 1967, Ossolineum, s. 96–130.

W oraz W_1 oraz relacji między nimi, które, zdaniem prof. Pelca, „składają się łącznie na to, co można objąć nazwą metaforyzacji, czyli modyfikacji semantycznej” i „sprawiają, że wyrażenie niemetaforyczne staje się metaforyczne”.

W wypadku metafory właściwej relacje między W i W_1 są następujące: (A) „ W oraz W_1 są różnokształtne”; (B) „Przynajmniej jeden desygnat wyrażenia W_1 oraz każdy desygnat wyrażenia W mają cechę C lub cechy C_1, C_2, \dots, C_n wspólne”; (C) „Denotacje wyrażen W i W_1 wykluczają się bądź krzyżują”; (D) „Wyrażenia W oraz W_1 są nierównoznaczne”; (E) „Cecha C (lub cechy C_1, C_2, \dots, C_n) przysługująca(e) przynajmniej niektórym desygnatom wyrażenia W_1 jest (są) cechą konotacyjną (cechami konotacyjnymi), czyli istotną (istotnymi) wyrażenia W ”; (F) „Wyrażenie W wypowiada (co do treści) przeżycia osoby, która posłużyła się metaforą, jako takiej w następujący sposób: a) Osoba ta dostrzega cechę wspólną C bądź cechy wspólne C_1, C_2, \dots, C_n desygnatów wyrażenia W oraz desygnatów wyrażenia W_1 i pragnie ją (je) uwydatnić; dlatego czyni z niej (nich) cechę(y) konotacyjną(e) wyrażenia W . b) Osoba ta pomija niektóre, niekiedy nawet swoiste cechy desygnatów wyrażenia W_1 i konstruuje wyrażenia metaforyczne W w ten sposób, aby te pominięte cechy nie były w nim ani konotacyjne, ani implikowane przez konotacyjne (...). c) Osoba posługująca się metaforą ma przed oczyma wyrażenie W_1 nie w całym jego zakresie”.

Również w kategoriach trójkąta metaforycznego analizuje prof. Pelc pojęcia metonimii, synekdochy, hiperboli, ironii i antyironii. Istotne dla pojęć metonimii i synekdochy jest to, że w ich określeniu trzeba także uwzględnić niesemantyczne cechy desygnatów wyrażen W, W_1 i W_2 , a dokładniej związki rzeczowe między tymi desygnatami. Omawia także prof. Pelc pojęcie peryfrazy, uważa jednak, że nie ma do niej zastosowania trójkąt metaforyczny, ponieważ w peryfrazie nie występuje w ogóle wyrażenie W , które powstawałoby w wyniku modyfikacji semantycznych wyrażenia W_1 .

d) Pojęcie ideologii dzieła literackiego

We wstępie pracy *Szkic analizy znaczeniowej terminu „ideologia dzieła literackiego”* (1959)⁴⁶ prof. Pelc za Tadeuszem Kotarbińskim odróżnia m.in. funkcje semantyczne: oznaczania, znaczenia, wyrażania, wypowiedzania i wypowiedzania co do treści. Prof. Pelc odróżnia pięć znaczeń wyrażenia „ideologia dzieła literackiego”. Dalej poszczególne terminy będziemy oznaczać indeksami dolnymi.

⁴⁶ J. Pelc, *Szkic analizy znaczeniowej terminu „ideologia dzieła literackiego”*, w: J. Kotarbińska et al. (red.), *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim profesora Tadeusza Kotarbińskiego. Fragmenty filozoficzne. Seria druga*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959, s. 142–177.

W szerokim, nieprecyzyjnym i nienaukowym znaczeniu „ideologia dzieła literackiego₁” oznacza tyle, co „zawartość ideologiczna” czy „zawartość dzieła”, przy czym przez „zawartość” rozumie prof. Pelc za Julianem Krzyżanowskim „wyraz bliżej nieokreślony, stosowany na oznaczenie tego wszystkiego, co się w dziele literackim zawiera (...)”⁴⁷.

Pozostałe znaczenia wyrażenia „ideologia dzieła literackiego” odróżniane przez prof. Pelca mają już charakter naukowy. I tak:

Ideologia dzieła literackiego₂, czyli inaczej zawartość ideologiczna dzieła, to „to, co wyrażają i wypowiadają (...) wszystkie słowa, zdania i kompleksy zdaniowe danego tekstu literackiego”.

Ideologia dzieła literackiego₃, czyli inaczej idea przewodnia dzieła, to to, co *wyrażają i wypowiadają* ideologicznie walentne zdania danego utworu literackiego.

Ideologia dzieła literackiego₄, czyli inaczej sens ideologiczny dzieła, to to, co owe walentne ideologicznie zdania *znaczą*.

Zdania ideologicznie walentne określa prof. Pelc jako zdania „mówiące o sprawach ogólnych, poruszające zagadnienia «filozoficzne», «istotne», zawierające myśli często spotykane w twórczości danego pisarza czy w danym dziele, lub charakterystyczne dla poglądów autora bądź idei, którą aktualnie rozwija, czy wreszcie właściwe jego klasie społecznej w określonych warunkach historycznych”⁴⁸.

Z pracy prof. Pelca wyłaniają się jeszcze dwa węższe pojęcia idei przewodniej i sensu ideologicznego dzieła (oznaczymy je indeksem „S”). Otóż w wypadku niektórych szczególnie zracjonalizowanych dzieł literackich:

Idea przewodnia dzieła_S to jedynie to, co *wypowiadają co do treści* ideologicznie walentne zdania danego utworu literackiego, *będące wypowiedziami sądów własnych autora*.

Sens ideologiczny dzieła_S to to, co *znaczą* ideologicznie walentne zdania danego utworu literackiego, *będące wypowiedziami sądów własnych autora*.

Pojęcia idei przewodniej dzieła i sensu ideologicznego dzieła są – jak wskazuje prof. Pelc – zabarwione wartościująco; badacz odkrywający takie obiekty musi dokonać spośród wszystkich zdań utworu wyboru tych zdań, które są

⁴⁷ Tamże, s. 144.

⁴⁸ Tamże, s. 149.

ideologicznie walentne, tzn. są ze względów ideologicznych „doniosłe, charakterystyczne czy istotne”⁴⁹. Wybór taki ma pewne znamiona dowolności, ale nie całkowitej dowolności. Ponadto ważne jest, aby badacz odróżnił (a wymaga to nierzadko sięgnięcia do tekstów pozaliterackich i życiorysu autora), czy dane zdanie wypowiada własny sąd autora, czyli jego przekonanie co do tego, że w rzeczywistości jest tak, jak zdanie głosi, czy też nie wypowiada sądu, a jedynie przeżywaną przez autora (bez asercji) myśl. Bywa również, że sąd własny autora wyrażany jest ustami bohatera utworu literackiego.

I wreszcie, co do ostatniego znaczenia wyrażenia „ideologia dzieła literackiego” zauważa prof. Pelc, że w wypadku niektórych utworów literackich nie można wskazać występujących w nim zdań ideologicznie walentnych, nie znaczy to jednak, że utwory takie są pozbawione ideologii. W tych wypadkach czytelnik sam – na podstawie zdań tekstu dzieła i jego treści – wyciąga (oparty na rozumowaniu dedukcyjnym, redukcyjnym lub jeszcze jakimś innym) wniosek co do tego, jakie jest zdanie ideologicznie walentne, czyli jak brzmi „morał niepisany” dzieła. I tak w piątym znaczeniu:

Ideologia dzieła literackiego₅ to sąd wydany przez czytelnika będący „rezultatem zaczątkowego lub szkicowego rozumowania, które się w dziele znajduje, lub rozumowania sprowokowanego przez lekturę, a ogólniej myśli, czy jeszcze ogólniej przeżyć wywołanych przez bodźce obecne w tekście i odpowiednie skojarzenia dokonane przez podmiot go poznający”⁵⁰.

Według prof. Pelca możliwe jest trafne rozpoznanie tak określonej ideologii dzieła pod warunkiem, że czytelnik-badacz gruntownie zna tekst oraz wszelkie uwarunkowania powstania tekstu. Prof. Pelc wskazuje, że ideologia dzieła literackiego₅ bywa odróżniana od ideologii autora tego dzieła, przy czym mogą zachodzić dwie różne sytuacje: w pierwszej ładunek ideologiczny dzieła stanowi „część” ideologii jego autora, a zatem „to, co w dziele ideologicznie walentne, stanowi zaledwie część poglądów ideologicznie walentnych jego twórcy”⁵¹; mówimy wtedy o ideologii pisarza *jako autora danego dzieła*. W sytuacji drugiej ideologia dzieła literackiego₅ jest sprzeczna z ideologią autora jako takiego; mówimy wtedy o *quasi-ideologii* dzieła literackiego (podobnie możemy mówić o *quasi-idei* przewodniej dzieła i jego sensie *quasi-ideologicznym*).

Na koniec autor wskazuje na schematyczność przeprowadzonej przez siebie analizy i „żywość” i „dynamikę” konkretnych faktów. Zwraca uwagę na to, że

⁴⁹ Tamże, s. 148.

⁵⁰ Tamże, s. 159.

⁵¹ Tamże, s. 163.

z jednej strony nie należy przycinać „rzeczywistości na miarę schematów przygotowanych dla jej ujmowania pojęciowego”, z drugiej jednak strony nie należy zniechęcać się „bujnością faktów badanych” do ich uporządkowania naukowego.

e) Pojęcie krytyki literackiej

We wstępie recenzji *Uwagi na marginesie „Filozoficznych podstaw krytyki literackiej” Marii Golaszewskiej*⁵² prof. Pelc zwraca uwagę na niejednoznaczność i nieostrość pojęcia krytyki literackiej. „Krytyka literacka” może oznaczać bądź proces, czyli „ogół czynności swoistych krytyka jako takiego”⁵³, bądź wytwór takich czynności, czyli ogół tekstów pewnego rodzaju. Prof. Pelc zwraca uwagę na „kłopotliwą różnorodność” tekstów uznanych za krytyczno-literackie. Należą one do bardzo różnych gatunków (felieton, esej, rozprawa, studium), różnią się językiem (bywają też artystyczne), przynależć mogą do różnych nauk o literaturze (np. prace z dziedziny historii literatury, teorii literatury itp., ponieważ czynności krytykowania mieszczą się w czynnościach teoretyków literatury i historyków analizujących i oceniających dzieła literackie).

6. Zagadnienia metodologiczne

Na wstępie pracy *Some Methodological Problems in Literary History* (1975–1976)⁵⁴ („Niektóre problemy metodologiczne historii literatury”) prof. Pelc określa metodologię jako naukę o metodach, czyli sposobach działania, i wskazuje na wieloznaczność wyrażenia „historia literatury”, które odnosi się albo do historii literatury, albo – w szerszym znaczeniu – do nauk o literaturze, które obejmują m.in. „czystą” historię literatury, teorię literatury, socjologię, psychologię i semiotykę literatury, metodologię historii literatury i teorii literatury, elementy estetyki, historii kultury, filozofii kultury, etyki, lingwistyki. Metodologiczny status historii literatury jako nauki o literaturze jest, zdaniem prof. Pelca, problematyczny, ponieważ obejmuje ona dyscypliny o różnych metodologiach: nauki historyczne, społeczne, psychologię, filozofię. Problemy metodologiczne nauk o literaturze pojawiają się również w związku z: (1) określeniem ich przedmiotu i zadań (istnieją różne zapatrywania), (2) określeniem, czym jest dzieło literackie, w szczególności – czy jest czynnością, czy wytworem, (3) niejasnością, metaforycznością i wieloznacznością ich pojęć, (4) użyciem w nich metajęzyka różnych rzędów (w szczególności

⁵² J. Pelc, *Uwagi na marginesie „Filozoficznych podstaw krytyki literackiej” Marii Golaszewskiej*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 7, 1963, nr 6, s. 129–140.

⁵³ Tamże, s. 129.

⁵⁴ J. Pelc, *Some Methodological Problems in Literary History* (1975–1976), „New Literary History. A Journal of Theory and Interpretation”, vol. 7, 1975–1976, s. 89–96.

charakter metajęzykowy ma opis postaw autora i czytelnika wobec tekstu dzieła literackiego), (5) oparciem wielu ich twierdzeń na rozumieniu wypowiedzi, a nie bezpośrednich danych empirycznych, (6) występowaniem w nich różnorodnych sposobów opisywania i wyjaśniania (w szczególności kauzalnego), (7) zawartymi w nich *explicite* i *implicit*e wartościowaniami różnego rodzaju. Nawet jeśli zdefiniujemy dzieło literackie (np. jako realny przedmiot złożony ze znaków pełniących trojaką funkcję semantyczną (oznaczanie, znaczenie, wyrażanie, *resp.* wypowiedanie), pojawią się kolejne trudności – analizy semantyczne obejmują bowiem zagadnienia denotowania i prawdy, które wymagają założeń epistemologicznych i ontologicznych. Poza tym dzieło literackie nie jest zwykłym tekstem językowym, ale tekstem w szczególny sposób zmodyfikowanym, zawiera bowiem: nazwy puste odnoszące się do substytucyjnych fikcyjnych bytów, specyficzne struktury typu „A mówi: «p>»” (których koncepcję rozwija później prof. Pelc w pracy *Poetyka a semiotyka logiczna*, 1977) oraz elementy zarówno języka przedmiotowego, jak i metajęzyka różnych rzędów.

W pracy *Poetyka a semiotyka logiczna* (1977)⁵⁵ prof. Pelc rozważa stosunek poetyki (rozumianej jako dziedzina badań zarówno opisowych, jak i teoretycznych nad całą literaturą) do semiotyki logicznej (pojmowanej jako nauka zajmująca się relacjami znaków do innych znaków (syntaktyka), do przedmiotów odniesienia (semantyka) i do użytkowników tych znaków (pragmatyka). Istota związku pomiędzy poetyką a semiotyką logiczną opiera się – zdaniem autora – na tym, że obie te dyscypliny zajmują się tekstami, a „wszelki tekst słowny z natury rzeczy [czyli jako będący znakiem – A.H.] podlega analizie semiotycznej”⁵⁶. Obie dyscypliny operują także tym samym rodzajem metajęzyka, mianowicie metajęzykiem semantycznym, stąd można np. zastosować pojęcia denotowania i prawdy – czyli pewne narzędzia wypracowane przez semiotykę logiczną – do rozważań nad fikcją literacką, statusem ontycznym świata przedstawionego i wartością poznawczą tekstów dzieł literackich. I właśnie w kategoriach pojęć semantycznych rozważa Prof. Pelc zagadnienie z dziedziny poetyki: „w jaki sposób z fałszywych informacji, których dostarczają nam teksty literackie, uczymy się prawdy o świecie”⁵⁷. Proponowane rozwiązania, przedstawione po raz pierwszy siedemnaście lat wcześniej⁵⁸, jest – przypomnijmy – następujące: w tekstach literackich występują jako

⁵⁵ J. Pelc, *Poetyka a semiotyka logiczna*, „Teksty” 1977, z. 4, s. 7–25. Przedruk w: H. Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury. Seria 3. Prace z lat 1975–1984*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 305–316

⁵⁶ J. Pelc, *Poetyka a semiotyka logiczna*, w: H. Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury. Seria 3. Prace z lat 1975–1984*, wyd. cyt., s. 310.

⁵⁷ Tamże, s. 312.

⁵⁸ J. Pelc, *O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim. Cz. 1. Wartość logiczna a charakter asertywny zdania (zdanie a sąd)* (1960), „Estetyka”, R. 1, 1960, s. 97–128.

typowe wypowiedzi przytoczone (wypowiedzi podmiotu lirycznego w poezji, osób dramatu w dramacie oraz narratora i postaci literackich w epice), które można ująć schematycznie w postaci ekstensjonalnej formuły zdaniowej: „*A* mówi: «*p*»”. Formuła ta składa się z dwóch części, mianowicie kontekstu: „*A* mówi...” i enklawy, czyli przytoczonego w obrębie dłuższego zdania zdania „*p*”. Enklawa bywa prawdą, natomiast całe zdanie o schemacie „*A* mówi: «*p*»” może być fałszywe, gdy np. *A* jest postacią literacką i nie istnieje. Zdaniem prof. Pelca, wobec tych dwóch części: enklawy i kontekstu, zajmujemy różne postawy pragmatyczne:

W szczególności odrzucamy kontekst, a akceptujemy enklawę. W ten sposób – by spojrzeć na rzecz pod kątem semantyki – otrzymujemy prawdę opakowaną w fałsz. Oto hipoteza – jedna z możliwych – częściowo wyjaśniająca wspomnianą zagadkę: jakim cudem z fałszów czerpiemy prawdę⁵⁹.

Z kolei co do fikcji literackiej, rozważa prof. Pelc dwie możliwości:

- (1) uznanie za jedyny lub wyróżniony model semantyczny języka dzieł literackich rzeczywistości empirycznej,
- (2) uznanie za jedyny lub wyróżniony model semantyczny języka dzieła literackiego intencjonalnego świata przedstawionego w tym dziele.

Przyjąwszy rozwiązanie pierwsze, zmuszeni jesteścieśmy uznać wszystkie wypowiedzi o przedmiotach fikcyjnych za fałszywe. Przyjąwszy rozwiązanie drugie, musimy uznać wszystkie wypowiedzi o przedmiotach fikcyjnych w danym dziele za prawdziwe, jako tezy języka literackiego tego dzieła (i tym samym zrezygnować z klasycznego pojęcia prawdy), lub też przypisać wypowiedziom języka literackiego trzecią – obok prawdy i fałszu – wartość logiczną (i tym samym zrezygnować z logiki klasycznej, odrzuciwszy zasadę wyłączonego środka). Oba przedstawione rozwiązania problemu fikcji uznaje prof. Pelc za niezadowolające i proponuje rozwiązanie trzecie z zastosowaniem pojęcia użycia wyrażenia. Jak w opublikowanej dziesięć lat wcześniej pracy *Wyrażenia imienne a fikcja literacka* (1967)⁶⁰, uznaje, że literackość polega na występowaniu „obok siebie dwojakiego użycia, empirycznego i intencjonalnego”⁶¹. Dla dzieł literackich charakterystyczna jest „oscylacja tych użyć, tj. przechodzenie tego samego wyrażenia z jednego z nich w drugie (...), nakładanie się tych właśnie dwóch użyć na to samo słowo”⁶². Ponieważ każ-

⁵⁹ Tamże, s. 313.

⁶⁰ J. Pelc, *Wyrażenia imienne a fikcja literacka* (1967), „Studia Estetyczne”, t. 4, 1967, s. 317–336.

⁶¹ J. Pelc, *Poetyka a semiotyka logiczna*, w: H. Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury. Seria 3. Prace z lat 1975–1984*, wyd. cyt., s. 315.

⁶² Tamże.

demu z użyć odpowiada inny model, model dzieła literackiego jest – według prof. Pelca – heteronomiczny i składa się z przedmiotów realnych i fikcyjnych.

W pracy *Myśli o języku humanistyki* (1999)⁶³ prof. Pelc pisze, że przedmioty „naukowy” oraz „literacki” są, po pierwsze, niejasne, niewyraźne i wieloznaczne, po drugie wymagają relatywizacji (pod jakim względem „literacki”, pod jakim względem „naukowy”), po trzecie mogą być używane bądź jako klasyfikujące i się nie stopniować (coś jest albo literackie, albo naukowe) bądź jako typologiczne i się stopniować (coś jest mniej, bardziej naukowe/literackie niż coś innego).

Prof. Pelc odróżnia humanistykę naukową (czyli dyscypliny humanistyczne) od literackiej, czyli eseistycznej (np. część krytyki literackiej, teatralnej, filmowej etc.), i stwierdza, że mają one wprawdzie wspólny przedmiot i wspólne niektóre metody poznawcze, ale różnią się celami, zadaniami i językiem. Humanista-literat, w przeciwieństwie do humanisty-naukowca, pragnie sugestywnie przedstawiać własną wizję rzeczywistości, budzić reakcje emocjonalne odbiorców, kształtować ich opinie i apelować do ich aktualnych potrzeb i gustów. Opisuje on „własne refleksje, impresje, przekonania i uczucia. Przedkłada zaangażowany komentarz nad obiektywną informację”⁶⁴.

Prof. Pelc stwierdza, że dokonuje się „ekspansja humanistyki literackiej, która coraz bardziej wypiera naukową z właściwego jej terenu: instytutu naukowego, szkoły, uczelni wyższej”⁶⁵.

Prof. Pelc wskazuje charakterystyczne cechy narracji humanistyki literackiej, tym samym charakteryzując też język literacki. W tekstach humanistyki literackiej występuje większa – niż w pracach naukowych – liczba tropów stylistycznych, w szczególności metafor i personifikacji, nazw abstrakcyjnych, wyrażeń wieloznacznych, niejasnych, mętnych. Metafora w pracach humanistyki literackiej nie spełnia przy tym funkcji zastępczej czy wspomagającej, lecz odgrywa – w intencji jej autorów – „zasadniczą rolę jako człon ostatecznego sformułowania nieprzekładalnego (...) na równoznaczne ani choćby równoważne sformułowanie niemetaforyczne”⁶⁶. W pracach takich konstruowana jest tym samym „rzeczywistość nieempiryczna, iluzoryczna, przypominająca świat poetycki. Jej rola jest jednak inna niż w poezji. Owa wizja ma udawać rzeczywistość empiryczną, będącą przedmiotem badań humanistyki naukowej, tyle że przedstawioną w rzekomo finezyjny sposób, świadczący o subtelności i głębi spojrzenia humanisty-literata”⁶⁷. Prof. Pelc nie sprzeciwia się stosowaniu

⁶³ J. Pelc, *Myśli o języku humanistyki*, w: J. Pelc (red.), *Język współczesnej humanistyki*, „Znak, Język, Rzeczywistość”, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 2000, s. 171–204.

⁶⁴ Tamże, s. 177.

⁶⁵ Tamże, s. 178.

⁶⁶ Tamże, s. 179.

⁶⁷ Tamże, s. 180.

metafor w nauce, jednak uważa, że ma ono granice, mianowicie w tekstach naukowych nie można poprzestać na sformułowaniu metafory, trzeba podać sformułowanie literalne, podać przekład lub eksplikację metafory.

Co do pojęcia metafory, podtrzymuje Prof. Pelc poglądy przedstawione w pracy *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory* (1960)⁶⁸. Ponadto krytykuje przekonanie o istnieniu trzech koncepcji metafory: porównaniowej, substytucyjnej i interakcyjnej. Zdaniem prof. Pelca, metafora jako wytwór jest skróconym porównaniem; koncepcje substytucyjna i interakcyjna dotyczą nie samej metafory, ale czynności, pierwsza – tworzenia metafory, druga – poznawania, odbierania metafory przez czytelnika.

7. Podsumowanie

Rozważania prof. Pelca z zakresu filozofii literatury, teorii literatury oraz poetyki, inspirowane *Elementami teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* (1929) Tadeusza Kotarbińskiego, prowadzone są w większości (ale nie w całości) w duchu reizmu (konkretyzmu). Dzieło literackie to zmysłowo spostrzegalny przedmiot realny, składający się ze znaków pełniących trojaką funkcję semantyczną – oznaczania, znaczenia i wyrażania (*resp.* wypowiedziania). Forma dzieła literackiego to znaki językowe dostępne poznaniu zmysłowemu, a treść to to, co przez te znaki oznaczane, znaczone i wyrażone (wypowiedziane). Świat przedstawiony dzieła literackiego stanowią wyłącznie przedmioty oznaczane. Są one m.in. rzeczami realnymi (lub obiektami fikcyjnymi, nieistniejącymi w podstawowym sensie, lecz co najwyżej substytucyjnymi). Początkowo wyznacznikiem dzieła literackiego jest według prof. Pelca występowanie zdań fałszywych o podmiocie w postaci nazwy pustej odnoszącej się do przedmiotu intencjonalnego lub intencjonalnego zbioru cech (*Fikcja i fantastyka literacka*, 1948). Dziesięć lat później prof. Pelc precyzuje swoje stanowisko, stwierdzając, że wiele sądów dzieła literackiego odnosi się do rzeczywistości empirycznej; różnica między dziełem literackim a naukowym ma charakter nie jakościowy, ale ilościowy: w dziełach naukowych jest więcej zdań odnoszących się do rzeczywistości empirycznej niż w dziełach literackich (*O istnieniu i strukturze dzieła literackiego. Rozważania logiczne nad «Studiami z estetyki» Romana Ingardena. Część I*, 1958). W roku 1960 prof. Pelc stwierdza, że dzieło literackie jest tekstem w szczególny sposób zmodyfikowanym, zawiera bowiem nie tylko nazwy puste odnoszące się do substytucyjnych fikcyjnych bytów, ale także typowe wypowiedzi przytoczone, które można ująć schematycznie w postaci ekstensjonalnej formuły zdaniowej: „A mówi: «p»”.

⁶⁸ Por. wyżej, przyp. 45.

O ile całe zdanie o schemacie „*A* mówi: «*p*»” może być fałszywe, to enklawa „*p*” może być prawdziwa. Odrzucając całe zdanie, uznajemy enklawę, w ten sposób możemy czerpać prawdę z fałszów w literaturze (*O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim. Cz. 1. Wartość logiczna a charakter asertywny zdania (zdanie a sąd)*, 1960). Pod koniec lat 60-tych dochodzi prof. Pelc do wniosku, że wyznacznikiem literackości jest tzw. użycie literackie wyrażeń, czyli występowanie wyrażeń w użyciu realnym obok wyrażeń w użyciu figurowym oraz występowanie jednego wyrażenia raz w użyciu realnym, a innym razem – figurowym; stąd charakterystyczny dla języka literackiego jest heteronomiczny model, w którym występują zarówno obiekty realne, jak i fikcyjne (*Wyrażenia imienne a fikcja literacka*, 1967).

Wartość logiczna zdania w dziele literackim (a taką wartość mają wszelkie występujące w dziele zdania oznajmujące) i charakter asertywny tego zdania (czy jest to sąd *sensu stricto*, czy supozycja) są – zdaniem prof. Pelca – niezależne (dlatego błąd czyni Ingarden w koncepcji *quasi-sądu*, mieszając wartość logiczną zdania z jego charakterem asertywnym).

Motyw literacki to postać literacka wykonująca jedną ściśle określoną i jednorodną akcję. Motyw_{II}, czyli motyw uogólniający, to funkcja zdaniowa zawierająca zmienne nazwowe wraz z zastrzeżeniami dotyczącymi zakresu tych zmiennych, z której po podstawieniu w miejsce zmiennych ich wartości otrzymujemy motywy indywidualne – motywy_I.

„Temat” to słowo niejednoznaczne, które może oznaczać: (1) to, o czym się mówi lub pisze, (2) przedmiot transcendentny wobec dzieła, (3) treść psychicznego przeżycia autora, (4) immanentny przedmiot wyobrażenia autora, (5) to, co przedstawione w dziele, (6) pojęcie lub zdanie «ujmujące» przedmiot dzieła, (7) ideę wyrażoną przez motyw, (8) schemat pojęciowy, czyli treść idealną dzieła, (9) schemat pojęciowy, czyli znaki dzieła, wreszcie (10) postrzegalne elementy dzieła.

Ideologia dzieła literackiego to: (1) potocznie – zawartość dzieła, (2) w znaczeniu ścisłym natomiast to zawartość ideologiczna dzieła, czyli „to, co wyrażają i wypowiadają (...) wszystkie słowa, zdania i kompleksy zdaniowe danego tekstu literackiego”, (3) idea przewodnia dzieła, czyli to, co wyrażają i wypowiadają ideologicznie walentne zdania danego utworu literackiego, (4) sens ideologiczny dzieła, czyli to, co owe walentne ideologicznie zdania znaczą, i wreszcie (5) sąd wydany przez czytelnika będący rezultatem znajdującego się w dziele lub sprowokowanego przez dzieło rozumowania.

W każdej metaforze mamy do czynienia z tzw. trójkątem metaforycznym, czyli trzema (a nie, jak tradycyjnie się przyjmuje, dwoma) pozostającymi ze sobą w określonych relacjach semiotycznych terminami o określonych własnościach semantycznych.

Bibliografia

- Pelc Jerzy, *Fikcja i fantastyka literacka* (1948), „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury”, R. 41, s. 1–16.
- Pelc Jerzy, *Funkcje semantyczne a forma i treść w sztuce (Rozważania logiczne nad poglądami Władysława Tatarkiewicza na strukturę, oddziaływanie i rodzaje dzieł sztuki)* (1960), w: Tadeusz Czeżowski (red. nacz.), *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w 70-tą rocznicę urodzin*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 173–205.
- Pelc Jerzy, *Jerzy Pelc [autobiogram]* (1987), „Ruch Filozoficzny”, R. 44, nr 1, s. 76–80.
- Pelc Jerzy, *Motyw i wątek literacki* (1949), „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury, R. 42, s. 79–82.
- Pelc Jerzy, *Motyw literacki* (1952), „Pamiętnik Literacki”, R. 40, s. 240–258.
- Pelc Jerzy, *Myśli o języku humanistyki* (2000), w: Jerzy Pelc (red.), *Język współczesnej humanistyki*, „Znak, Język, Rzeczywistość”, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa, s. 171–204.
- Pelc Jerzy, *O bytach fikcyjnych i tekstach fikcjonalnych* (1983), „Studia Semiotyczne”, t. 13, s. 179–224.
- Pelc Jerzy, *O istnieniu i strukturze dzieła literackiego. Rozważania logiczne nad «Studiami z estetyki» Romana Ingardena. Część I* (1958), „Studia Filozoficzne”, nr 3 (6), s. 121–164.
- Pelc Jerzy, *O pojęciu tematu* (1961), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa.
- Pelc Jerzy, *O użyciu wyrażień* (1971), Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Pelc Jerzy, *O wartości logicznej i charakterze asertywnym zdań w dziele literackim. Cz. 1. Wartość logiczna a charakter asertywny zdania (zdanie a sąd)* (1960), „Estetyka”, R. 1, s. 97–128.
- Pelc Jerzy, *Poetyka a semiotyka logiczna* (1977), „Teksty”, z. 4, s. 7–25. Przedruk w: Henryk Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury. Seria 3. Prace z lat 1975–1984*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 305–316.
- Pelc Jerzy, *Przedmiot przedstawiony w dziele literackim* (1951), „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 52, nr 5, s. 333–337.
- Pelc Jerzy, *Quasi-sądy a dzieło literackie* (1963), „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 54/3, s. 61–79.
- Pelc Jerzy, *Some Methodological Problems in Literary History* (1975–1976), „New Literary History. A Journal of Theory and Interpretation”, vol. 7, s. 89–96.

- Pelc Jerzy, *Szkic analizy znaczeniowej terminu „ideologia dzieła literackiego”* (1959), w: Janina Kotarbińska *et al.* (red.), *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim profesora Tadeusza Kotarbińskiego. Fragmenty filozoficzne. Seria druga*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 142–177.
- Pelc Jerzy, *Uwagi na marginesie „Filozoficznych podstaw krytyki literackiej” Marii Gołaszewskiej* (1963), „Przegląd Humanistyczny”, R. 7, nr 6, s. 129–140.
- Pelc Jerzy, *Wyrażenia imienne a fikcja literacka* (1967), „Studia Estetyczne”, t. 4.
- Pelc Jerzy, *Zagadnienie treści i formy dzieła literackiego* (1947), „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury”, R. 40, s. 13–21.
- Pelc Jerzy, *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory* (1964), w: *Rozprawy logiczne. Księga pamiątkowa ku czci profesora Kazimierza Ajdukiewicza*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 123–153. Przedruk w: Henryk Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury. Seria I. Prace z lat 1947–1964*, Wrocław 1967, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 96–130.
- Pelc Jerzy, *Zdania a sąd w dziele literackim (Wartość logiczna i charakter asertywny quasi-sądu)* (1962), „Estetyka”, R. 3, s. 13–154.

Streszczenie

W latach 1942–1946 profesor Jerzy Pelc studiował filozofię i polonistykę w Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowania prof. Pelca teorią i filozofią literatury oraz poetyką koncentrują się m.in. na zagadnieniach: (1) formy i treści (w szczególności w dziele literackim), (2) sposobu istnienia i istoty dzieła literackiego, (3) wartości logicznej i charakteru asertywnego zdań w dziele literackim, (4) fikcji i tekstów fikcjonalnych, (5) wybranych pojęć z dziedziny poetyki (motyw, wątek, temat, metafora, ideologia dzieła literackiego, krytyka literacka) oraz (6) metodologicznych. Prof. Pelc jest także autorem recenzji wielu książek z dziedziny językoznawstwa, teorii i historii literatury, wydawcą niektórych dzieł Juliusza Słowackiego, autorem wspomnień o polonistach, m.in. Julianie Krzyżanowskim, Wacławie Borowym, Witoldzie Doroszewskim. Artykuł zawiera dokonane przez autorkę streszczenia (w grupach tematycznych) prac prof. Pelca z dziedziny literaturoznawstwa, filozofii literatury oraz poetyki.